

Pierściec - woda zalała domy

Data publikacji: 1.08.2014 10:25

Wieczne i nocne opady dały się we znaki mieszkańcom regionu. Straż interweniowała w wielu miejscach, trzeba było wypompowywać wodę z piwnic. Najpoważniejsza sytuacja jest teraz w Pierścću, gdzie rano woda wylewająca się ze stawu zalała kilka domów i łąki.

Po opadach strażacy wzywani byli do wielu miejsc w naszym powiecie. **Pompowaliśmy wodę bądź z piwnic, bądź wodę z terenów posesji, która zagrażała przedostaniem się do domów** – informuje Michał Swoboda rzecznik cieszyńskiej straży pożarnej. Strażacy wyjeżdżali do akcji w Puńcowie, Wilamowicach, Skoczowie, Chybiu i Kiczycach .

Poważna sytuacja natomiast jest w Pierścću, tutaj dzisiaj rano, pod naporem wody załamaniu uległy deski w pidle – czyli betonowym spusćie, którym reguluje się stan wody w stawie. Woda z impetem zaczęła wylewać się ze zbiornika zalewając niżej położone grunty.

Oburzenia nie kryją okoliczni mieszkańcy. **Kolejny raz jesteśmy zalewani wodą. Tym razem ona okropnie cuchnie. Na skraju stawu wyrzucono gnój, teraz woda wszystko zabrała i rozniosła po okolicznych łąkach. Wiele z tych nieczystości mamy w piwnicach, do tego zarośnięte rowy nie odbierały wody** – skarżą się.

[POSŁUCHAJ](#)

Jednak jak twierdzą mieszkańcy, oprócz tego, że woda wyłamała deski w spusćie pidła, winne są również nieszczelności wokół rury spustowej. To przez nie woda z dużą siłą wydostaje się na zewnątrz. Jacek Zbijowski kilka lat temu został zalany przez wodę, wyremontował dom, teraz znowu woda pojawiła się w piwnicy.

[POSŁUCHAJ](#)

Przed siódmą rano wyszedłem z domu, coś zaczęło strasznie cuchnąć. Zobaczyłem, że woda rozlewa się po okolicy – mówi Jan Rybica. Jak dodaje, zbiornik niedawno był remontowany i dziwi go dlaczego doszło do jego rozszczelnienia.

[POSŁUCHAJ](#)

Mieszkańcom od rana pomagają strażacy. W Skoczowie syrena alarmowa parokrotnie wzywała ochotników. Jak mówi obecny na miejscu akcji mł. ogniomistrz Krzysztof Milewicz ze skoczowskiej JRG, woda wyrwała deski w spusćie wody, wzywani na pomoc strażacy ładowali worki z piaskiem i próbowali nimi zatykać nieszczelności.

Jan Bacza